Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie społecznego wymiaru kultury

(2006/C 110/07)

Zgodnie z art. 29 przepisów wykonawczych do regulaminu wewnętrznego, Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny postanowił dnia 16 września 2004 r. sporządzić opinię z inicjatywy własnej w sprawie *społecznego wymiaru kultury*

Sekcja ds. Zatrudnienia, Spraw Społecznych i Obywatelstwa, odpowiedzialna za przygotowanie prac Komitetu w tej sprawie, przyjęła swoją opinię dnia 22 lutego 2006 r. Sprawozdawcą był **Daniel LE SCORNET**.

Na 425. sesji plenarnej w dniach 15-16 marca 2006 r. (posiedzenie z dnia 15 marca 2006 r.) Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny stosunkiem głosów 137 do 3, przy 6 głosach wstrzymujących się, przyjął następującą opinię:

1. **Streszczenie**

1.1 Celem niniejszej opinii uzupełniającej jest zaprezentowanie pewnych praktycznych konsekwencji i narzędzi w związku z opinią w sprawie społecznego wymiaru kultury przyjętą przez EKES 31 marca 2004 r.

1.2 Podejmuje ona próbę uściślenia pojęcia społecznego wymiaru kultury, posługując się trzema słowami kluczowymi, dobrze znanymi Komitetowi, który stale zajmuje się ich problematyką. Słowami tymi są: *społeczeństwo oparte na wiedzy*, *globalizacja gospodarki* oraz *społeczeństwo obywatelskie*.

1.3 Nie powracamy w niniejszej opinii z założenia do sformułowanych w poprzednim dokumencie propozycji dotyczących ustanowienia nowych struktur w rodzaju „centrum monitorowania", „laboratorium" czy „grupy zadaniowej" (*task force*).

1.4 Zwracamy się w niej natomiast do Komisji o ścisłe określenie wskaźników ilościowych i jakościowych, na podstawie których jest w stanie twierdzić, że Wspólnota dysponuje dostatecznymi narzędziami do pomiaru:

— kształtowania się zatrudnienia w kulturze i sztuce w Unii, jego jakościowych i ilościowych konsekwencji dla zatrudnienia w ogóle, dla rozwoju gospodarczego, spójności społecznej oraz uznania i udziału wszystkich w życiu społecznym, w tym również najuboższych warstw i grup;

— rzeczywistej tendencji pogłębiania dialogu między kulturami — i to nie tylko za pomocą mechanicznego podliczania imprez i liczebności różnego rodzaju inicjatyw, lecz bardziej konkretnie. Komitet motywuje to swym zaniepokojeniem narastającymi zjawiskami wykluczenia społecznego, rasizmu (nawet na tych terenach, jak w Holandii czy we Francji, gdzie — jak się zdawało — polityka na rzecz integracji społecznej czy wielokulturowości ukształtowała stabilny model społeczeństwa), rozziewu między partykularnymi interesami a dobrem ogółu — ogólnie rozbicia zamiast konwergencji.

1.5 W opinii proponuje się Komisji opracowanie drobiazgowego raportu na temat tego zjawiska oraz założonego celu, biorąc pod uwagę fakt, że rok 2008 ogłoszony został rokiem dialogu między kulturami. EKES gotów jest bardzo aktywnie współuczestniczyć w pracach nad takim raportem.

1.6 Komitet proponuje zatem podjęcie nowej refleksji kulturalnej o kulturze. W swym obecnym kształcie zdaje się bowiem ona wyłącznie skupiać na spuściźnie i zagadnieniach zachowania istniejącego dziedzictwa, zbyt mało natomiast — na kwestiach tworzenia, procesu, kształtowania nowych światów wyobrażeń. Wciąż zbyt mało miejsca poświęca ona swoistym fermentom kulturalnym powstającym w sferze społecznej, gospodarczej i ekologicznej.

1.7 Komitet życzy sobie należytego wykorzystania w tej dziedzinie prac fundacji dublińskiej. Komitet proponuje, by za każdym razem, gdy będzie zajmował się zagadnieniami, przy okazji których wspomina się o konieczności „rewolucji kulturalnych", „zmian mentalności" czy „zmiany odziedziczonych po przeszłości paradygmatów", hasła te były poddawane konkretnej analizie i by ich omówieniu poświęcony był co najmniej jeden odrębny akapit.

1.8 Komitet podkreśla, że metoda tzw. dobrych, względnie najlepszych praktyk mogłaby stać się ważnym narzędziem dialogu, wymiany i przekazywania wiedzy i kultur — o ile powoływanie się na nią przestałoby się ograniczać do czystej retoryki.

2. **Wstęp**

Dnia 31 marca 2004 r. Komitet przyjął opracowaną na wniosek Parlamentu Europejskiego opinię w sprawie społecznego wymiaru kultury.

2.1 W opinii tej sformułowano pewną liczbę założeń:

2.2 potwierdzenie **powołania EKES-u do zajmowania się sprawami kultury** pomimo braku formalnych kompetencji naszej instytucji w tej dziedzinie;

2.2.1 starania o stopniowe utworzenie **europejskiego obserwatorium współpracy kulturalnej**, które — wspólnie z Parlamentem Europejskim — mogłoby opracowywać własne coroczne sprawozdanie;

2.2.2 kształtowanie **ścisłej współpracy Parlamentu Europejskiego i EKES-u**, co pozwoliłoby, poza utworzeniem wyżej wymienionego obserwatorium, corocznie wyznaczyć za cel promowanie przynajmniej jednej rzeczywiście wspólnej wartości kulturalnej;

2.2.3 zapoczątkowanie **laboratorium przemian kulturowych** zachodzących w sferze społecznej, gospodarczej i ekologicznej;

2.2.4 stworzenie europejskiej „**grupy zadaniowej**" (task force) zdolnej do rozwijania wymiany kulturalnej i artystycznej w strefach konfliktu.

2.3 Niniejsza opinia uzupełniająca uzasadnia się pośpiechem, z jakim musiała zostać przygotowana poprzednia opinia. Pod koniec swej kadencji Parlament Europejski zwrócił się do nas o zapoczątkowanie procesu i współpracy EKES-PE. Komitet podjął pracę z tym większym entuzjazmem, że dostrzegał zarysowujące się „podwójne przyśpieszenie" w ewolucji sposobu myślenia o kulturze w instytucjach europejskich.

2.3.1 Pierwsze deklaracje przewodniczącego Komisji Europejskiej José Manuela Barrosa, który stwierdził, że obecnie nadszedł „moment kultury", że „wartości kulturalne stoją w hierarchii ponad wartościami ekonomicznymi" ([1]), zdawały się bardzo zachęcające, zapowiadając wręcz zasadniczą zmianę kierunku. Na tym polegał naszym zdaniem pierwszy element owego „przyśpieszenia".

2.3.2 Źródłem drugiego elementu „przyśpieszenia" był sam EKES, który jednomyślnie przyjął przedstawiony przez Przewodniczącą Anne-Marie Sigmund program, czyniący z tego zagadnienia priorytet jej kadencji.

2.3.3 Trzeba stwierdzić, że są to wątłe założenia. Program przedstawiony przez nową Komisję nie nadaje bowiem tej zmianie kierunku rzeczywistej, konkretnej postaci. Nawet nie wspomina się w nim wyraźnie o nowej, korzystniejszej dla kultury hierarchii wartości! Oczywiście, przestawiony przez Komisję program „Kultura 2007-2013" nie podlega opinii naszego Komitetu. Nie jest więc naszym zadaniem komentowanie go w niniejszym tekście. Trzeba co prawda zauważyć, że nie wydaje się on uwzględniać sam z siebie społecznego wymiaru kultury, a także, iż przewidziany na ten program budżet jest sporo niższy od kwoty, jakiej przeznaczenia oczekiwał Parlament Europejski. Nawet jednak jeśli chodzi o przyznanie kulturze pierwszeństwa w programie EKES-u, przesadą byłoby stwierdzenie, że idea ta znalazła odbicie w rzeczywistości.

2.3.4 Ponadto — ogłoszenie przez Radę „okresu refleksji" po odrzuceniu przez Francję i Królestwo Niderlandów traktatu konstytucyjnego (który podnosił kulturę do rangi jednego z celów Unii (art. I-3.3) i miał zmienić mechanizmy decyzyjne w sferze kultury, w znacznym stopniu znosząc paraliżującą zasadę jednomyślności (art. I-17 i III-280)) oraz ubóstwo kompromisu osiągniętego w kwestii unijnej perspektywy finansowej powodują utrzymywanie się niejasności w kwestii miejsca kultury — a tym bardziej jej wymiaru społecznego — w odnowie Unii.

([1]) Przemówienie na konferencji „Europa i kultura", Berlin 26.11.2004 r.

3. **Potrzeba dalszych prac nad doprecyzowaniem społecznego wymiaru kultury i określenia głównych kierunków działań, które mogłyby znaleźć swe miejsce we wszystkich politykach europejskich**

3.1 W przyjętej pierwotnie opinii w sprawie społecznego wymiaru kultury Komitet uwzględnił trzy główne podejścia do tego zagadnienia:

— analiza nowej kultury interakcji pomiędzy praktyką gospodarczą, społeczną i ekologiczną;

— badania nad wpływem zmian w świecie pracy na strukturę społeczną i wartości kulturalne;

— analiza nowej kultury demokracji.

3.2 Niniejsza opinia uzupełniająca ma na celu wskazanie głównych kierunków, „słów kluczowych", które pozwolą w możliwie prosty sposób przełożyć te pierwsze ustalenia na język aktualnych strategii wspólnotowych.

3.3 *Pierwsze słowo kluczowe to społeczeństwo oparte na wiedzy*

3.3.1 W naszej opinii w sprawie społecznego wymiaru kultury stwierdziliśmy, że powszechna tendencja do wzrostu pracy umysłowej oraz intelektualizowania wszelkich aspektów pracy, w tym „pracy" konsumpcyjnej, oraz wzrastająca rola kryteriów dotyczących stosunków międzyludzkich, zagadnień stylistycznych czy twórczych, już obecnie (a tym bardziej w przyszłości) stanowią kluczowy czynnik decydujący o poziomie konkurencyjności, atrakcyjności, wzajemnego poszanowania i przedsiębiorczości poszczególnych stref geograficzno-kulturowych naszej planety. Europa może i powinna utożsamiać się z ideą gospodarki twórczej.

3.3.2 Dlatego też EKES pragnie położyć szczególny nacisk na zagadnienia pracy, zatrudnienia w kulturze i sztuce, gospodarki kultury; życzy sobie wykorzystania w tym kontekście działalności fundacji dublińskiej. Warto by zbadać, w jaki sposób formy pracy występujące w dziedzinach kultury i sztuki umożliwiają bardziej twórczą ocenę pracy jako całości oraz wnoszą wkład w społeczeństwo oparte na wiedzy.

3.3.3 Komitet nie akceptuje panującego wciąż, zbyt sztywnego rozgraniczenia między dziedziną tzw. kultury wysokiej a kulturalnym wymiarem techniki, gospodarki, sfery społecznej, zdrowotnej i ochrony środowiska. Komitet aktywnie przyczynia się do znoszenia tego rozgraniczenia, m.in. w ramach swych stałych prac nad konkretyzacją zagadnień kształcenia przez całe życie oraz kształtowania społeczeństwa uczącego się.

3.3.4 Istnieje ogromne zapotrzebowanie na działalność i miejsca pracy — jednocześnie bezpieczne i elastyczne — w dziedzinach związanych z przekazem, mediacją, sztuką, wszelkimi formami przedstawiania, wiedzą o wiedzy; zderza się ono jednak z panującymi zasadami zatrudnienia, które paradoksalnie łączą w sobie niekiedy sztywność z brakiem bezpieczeństwa.

3.3.5 Kolejną przeszkodą dla wyłonienia się nowych zawodów stać się może skostnienie odziedziczonych po przeszłości hierarchii przygotowania zawodowego. W szerszym aspekcie zauważyć należy brak prawdziwego przełożenia gospodarczego sfery niematerialnej, zbyt niską mobilność w przestrzeni europejskiej zarówno artystów i praktyków kultury, jak też ich dzieł i prac. Należy również zwrócić uwagę na braki w dziedzinie porównywania i dzielenia się innowacjami w kulturze, które mogłyby ustrzec nas przed wielokrotnym eksperymentowaniem ze znanymi już rozwiązaniami.

3.3.6 Powodzenie takich programów jak np. ERASMUS czy „Telewizja bez granic", wkład Unii w rewaloryzację zdewastowanych obszarów życia, ożywienie wielkich zespołów miejskich poprzez rozwijanie praktyk artystycznych, trwały wzrost atrakcyjności kulturalnych stolic Europy — to pierwsze dowody na to, jak należy rozumieć społeczny wymiar kultury. Fakt, że Unia Europejska — której zadaniem jest wszak jedynie wspomaganie polityk krajowych — często staje się już decydującym czynnikiem sprawczym wielu imprez i praktyk kulturalnych, pokazuje, iż sprawdza się tu efekt dźwigni. Stałe zasilanie banku wiedzy o wiedzy może dać znaczny efekt mnożnikowy.

3.3.7 Z kolei poważne straty finansowe oraz negatywne skutki dla rozwoju powiązań powstających w całej tkance społeczno-gospodarczej, jakie pociągają za sobą choćby przejściowe przerwy w organizowaniu festiwali lub imprez kulturalnych, świadczą o znaczeniu dla rozwoju zrównoważonego holistycznej skuteczności miejsc pracy i praktyk artystycznych, kulturalnych i mediacyjnych, ich swobodnego przepływu i wzajemnego się zapładniania.

3.4 *Drugie słowo kluczowe to globalizacja gospodarki*

3.4.1 EKES wyraża opinię, że słaby — w porównaniu do jej ambitnych celów — wynik realizowania strategii lizbońskiej jest przede wszystkim rezultatem niedoceniania roli czynnika ludzkiego, kulturowego i roli zaangażowania. W zglobalizowanej gospodarce jedynie promowanie rozwijającej się kultury europejskiej, która nie będzie już rozdzielała ani ustawiała w sztywnej hierarchii elementów gospodarczych, społecznych i ekologicznych, umożliwi Europie powstrzymanie lub wręcz zmniejszenie pogłębiającej się wciąż dysproporcji w rozwoju w stosunku do większości stref naszej planety.

3.4.2 W wielu krajach Europy, a także w innych częściach świata, uznano już gospodarcze znaczenie branży kulturalnej i kreatywnej; potwierdza to wiele raportów, analiz i zestawień statystycznych. W branży tej powstało w ostatnich latach wiele przedsiębiorstw, a więc i miejsc pracy. Nie sposób nie zauważać faktu, że tendencją jest powstawanie małych przedsiębiorstw, mikroprzedsiębiorstw i firm jednoosobowych, co niesie ze sobą złożone konsekwencje społeczne.

Wynika z nich np. konieczność tworzenia sieci współpracy, gdyż ze względu na małe rozmiary tych przedsiębiorstw wiele zadań wymaga współdziałania. Wymaga to od zainteresowanych podmiotów umiejętności komunikacyjnych, negocjacyjnych i prezentacyjnych, a także pewnej znajomości prawa umów, zasad udzielania licencji itp.

Umiejętności te są niezbędne wszystkim współczesnym przedsiębiorstwom; konieczność ich opanowania stanowi nierzadko poważne wyzwanie dla małych podmiotów, które czasami tej wiedzy nie mają lub opanowały ją zaledwie częściowo, a skorzystanie z profesjonalnych rozwiązań przekracza ich możliwości finansowe, pomimo, że niektóre małe i średnie przedsiębiorstwa doskonale sobie w tej dziedzinie radzą.

Do polityki socjalnej należy z kolei znalezienie rozwiązań problemów zabezpieczenia społecznego (np. ubezpieczenie zdrowotne, emerytalne i od bezrobocia) wynikających z powstawania nowych typów przedsiębiorstw, nowych form zatrudnienia itp.

3.4.3 Kolejnym wymiarem społecznym jest zjawisko izolacji przedsiębiorstw działających w nowych branżach gospodarki, jak przemysł kreatywny, gdyż w branżach tych nie ma lub mało jest punktów odniesienia, wzorów umów, wskaźników sektorowych itp. Jest to również istotny aspekt dla przyszłości branży kreatywnej; trzeba go należycie uwzględnić, tym bardziej, że rosnący zasięg globalizacji i konieczność wywalczenia sobie miejsca w konkurencji międzynarodowej sprawia, iż takie podstawowe informacje mają właśnie kluczowe znaczenie dla postępu gospodarczego.

3.4.4 Unia Europejska sama musi ponownie określić swe cele i dlatego też łatwiej jej zrozumieć obecny i przyszły wpływ globalizacji gospodarki na kształtowanie się nowych światowych wartości kulturowych. Tym bardziej obecnie, kiedy nie jest już ona i nie może być klubem czy federacją ograniczonej liczby państw „zaawansowanych" i względnie jednolitych pod względem gospodarczym, kulturowym czy duchowym. Obecnie, kiedy to otwiera się ona na świat protestantyzmu, prawosławia, islamu; kiedy rozpoczyna negocjacje akcesyjne z Turcją — a rozszerzenie to, o ile do niego dojdzie, nie będzie podobne do żadnego z poprzednich — kiedy organizuje w sposób metodyczny swoje stosunki z najbliższymi sąsiadami, kiedy musi ponownie określić swoje miejsce, swoją szczególną rolę w globalizacji, której zasady również zmieniają się bardzo szybko ([2]).

3.4.5 „Europa kultury" zrodzona z państw narodowych, które niegdyś przodowały w wojowniczości, kolonizacji i imperializmie, to dziś prawdopodobnie najwłaściwsza postać Europy jako potęgi zdolnej rozwijać, eksportować, szerzyć, „profesjonalizować" kulturę pokoju, poszanowania innych i jakości. Jest to powrót do idei, która legła u podstaw Unii Europejskiej — do woli uczestnictwa w upowszechnianiu wartości i technik pokojowych, przedkładających wzajemne kontakty i wymianę nad dominację i hierarchię.

([2]) Chodzi tu nie tylko o gwałtowny rozwój państw-kontynentów, takich jak Chiny, Indie, Rosja czy Brazylia (wzrost przewidziany, choć jego tempo wykracza poza ramy naszego wyobrażenia o tym zjawisku, lecz różny od naszych oczekiwań – oznacza bowiem zachwianie klasycznego międzynarodowego podziału pracy, w którym „zaawansowana" Europa miała posiadać swe „fabryki" poza swym terytorium), ale również o poważny wzrost ryzyka ekologicznego oraz o konfrontację różnych światów wyobrażeń.

3.5 *Trzecim słowem kluczowym jest społeczeństwo obywatelskie*

3.5.1 Fakt, iż EKES, którego formalne kompetencje nie rozciągają się na kulturę, przyjmuje z inicjatywy swej przewodniczącej ogólny program działania uznający **kulturę za priorytet** ([3]), ma wymowę **manifestu.**

3.5.2 Można to nawet uznać za deklarację skierowaną przeciwko jakiejkolwiek hegemonii myśli czysto ekonomicznej, produktywistycznej, czy nawet myślenia jedynie w kategoriach społecznych i ekologicznych. Deklaracja ta jest tym cenniejsza, że powstała z inicjatywy podmiotów gospodarczych i społecznych Unii Europejskiej, społeczeństwa obywatelskiego, reprezentującego wszystkie sfery produkcji, konsumpcji i redystrybucji.

3.5.3 Owa stale rozwijająca się kultura europejska, odzyskująca swą jedność w miarę kolejnych historycznych rozszerzeń, jest owocem historii, pewnego dość szczególnego, specyficznego poziomu i sposobu rozwoju ([4]). Jej uwypuklenie jest tym bardziej konieczne, że może ona przeciwdziałać zjawisku, którego nie da się ukryć, a jego znaczenia przecenić: głębokiemu brakowi zainteresowania czy ciekawości, nawet wręcz prawdziwej obojętności opinii publicznej krajów Unii Europejskiej wobec innych Państw Członkowskich ([5]). Polityki zachęt (programy „kulturalne" Unii Europejskiej) mogą z pewnością łagodzić ten niedostatek, lecz całkowicie przezwyciężyć można go jedynie poprzez „holistyczną" wizję kultury, całkowite uznanie jej wymiaru społecznego.

3.5.4 Ogromna różnorodność zagadnień, które wyłaniają się w procesie powstawania prawdziwej demokracji społecznej i kulturalnej, zasługuje na dogłębne omówienie właśnie z ruchami społecznymi, sieciami projektów kulturalnych i partnerami społecznymi, a nie tylko między instytucjami. Stopniowe wprowadzanie etyki i technologii współpracy pomiędzy wszystkimi partnerami stanowi bez wątpienia podstawowe wyzwanie, jakie należy podjąć, by w sposób konstruktywny przyczynić się do ukształtowania światowej wspólnoty kulturowej opartej na wyrzeczeniu się przemocy.

3.5.5 Nasze społeczeństwa nie mogą sobie pozwolić na dalszy brak uznania i udziału wszystkich społeczności wchodzących w ich skład, wszystkich środowisk. Jak to uwidocznił Europejski Rok Osób Niepełnosprawnych oraz opinie i inicjatywy EKES-u w tej sprawie (a także na inne tematy związane z dyskryminacją i ubóstwem), będą one oceniane według kryterium roli i miejsca, jakie przyznają najuboższym i najbardziej zepchniętym na margines członkom społeczeństwa. Nie chodzi tu jedynie o zapewnienie każdej osobie należnego jej miejsca, lecz również o to, by kulturowa wartość ich walki z ubóstwem stała się udziałem całej ludzkości i umożliwiła odnowę współczesnego humanizmu. Czyż nie należy przeciwstawić klasycznemu paradygmatowi hierarchicznego kierowania i postawy roszczeniowej (por. różne formy państwa opiekuńczego) paradygmatu czynnego udziału każdej jednostki, usamodzielnienia (ang. empowerment) wszystkich podmiotów gospodarczych, społecznych, rodzinnych i kulturowych? Oznacza to, że w nowym systemie pojęć demokracji, jakiego potrzebuje i jaki umożliwia gospodarka globalna, społeczeństwo obywatelskie — choć niepowołane bezpośrednio do sprawowania rządów — nie może już zajmować miejsca podrzędnego, ani być przedstawiane w opozycji wobec władzy. Żeby zagwarantować sobie pewną przyszłość i chronić się przed samowolą, musi ono lansować swoje wartości, takie jak solidarność i zachować zdolność oraz atuty „myślenia kolektywnego".

4. **Zarys propozycji oraz kierunków dalszego badania pojęcia społecznego wymiaru kultury**

4.1 EKES przyjmuje do wiadomości fakt, iż — przynajmniej w chwili obecnej — powoływanie nowych struktur w rodzaju centrum monitorowania, laboratorium czy grupy zadaniowej (ang. task force) jest zdaniem jego partnerów instytucjonalnych (Komisji i Parlamentu) — a częściowo także i jego własnym — czy to zbędne, czy przedwczesne, czy też niemożliwe.

4.2 W opinii Komisji Europejskiej, a — jak się zdaje — również i Parlamentu, zadowalające wyniki w dziedzinie europejskiej współpracy kulturalnej osiągnąć można poprzez nawiązywanie kontaktów między istniejącymi strukturami, w tym różnorodnymi działającymi już ośrodkami monitorowania; nie ma zatem potrzeby ustanawiania nowych podmiotów tego typu.

4.3 EKES pragnie jednak zwrócić się do Komisji o skonstruowanie wskaźników ilościowych i jakościowych (oraz o objaśnienie ewentualnie istniejących tego typu wskaźników), które mogą służyć uzasadnianiu, ustalaniu i ocenie celów w zakresie rozwoju dialogu między kulturami, mobilności artystów i ich prac, transferu wiedzy i pojęć pomiędzy różnymi dziedzinami, do tej pory tak szczelnie od siebie oddzielonych.

4.4 Zamysł EKES-u nie ogranicza się do tego, by można było po fakcie ocenić ilościowy postęp w porównaniu z ustalonymi celami — choć oczywiście w rozszerzonej Europie, w kontekście rozwijającego się jednolitego rynku, m.in. usług, dalsze pomnażanie się kontaktów i imprez łączących różne kultury jest nieuniknione.

Chodzi o to, by dało się ustalić, czy rachunkowy przyrost konsumpcji kultury i ruchu turystycznego automatycznie pociąga za sobą rozwój wiedzy, uwagi poświęcanej innym i kultury. Narastające zjawiska wykluczenia społecznego i rasizmu (nawet na tych terenach, jak w Holandii czy we Francji, gdzie — jak się zdawało — polityka na rzecz integracji społecznej czy wielokulturowości ukształtowała stabilny model społeczeństwa), rozziewu między partykularnymi interesami a dobrem ogółu — ogólnie rozbicia zamiast konwergencji — zasługują nie tylko na opis w kategoriach ilościowych i jakościowych, lecz również na zrozumienie.

([3]) Program przyjęty przez EKES na sesji plenarnej w dniach 15-16 grudnia 2004 r.

([4]) Ankieta przeprowadzona przez Dublińską Fundację na rzecz Poprawy Warunków Życia i Pracy w Europie stwierdza, że ludność Europy (w chwili przeprowadzania ankiety mowa była o UE złożonej z 15 państw) w 80 % uważa się za zadowoloną z warunków swego życia, co potwierdza tezę o spójności i jakościowym charakterze świata wyobrażeń w Europie, o istnieniu pewnego szczególnego „European way of life".

([5]) Badania dotyczące mobilności i swobody przepływu osób i produkcji w sektorze kultury. Olivier AUDIARD, Uniwersytet Paris X, kwiecień 2002 r.

4.5 Ponadto każdy zdaje sobie sprawę z tego, że w wielu krajach Unii polityki kulturalne — choćby i bardzo ambitne i energiczne, choćby i realizowane mniej lub bardziej konsekwentnie od dziesięcioleci — niemal w ogóle nie były w stanie zmienić odziedziczonego po przeszłości układu warstw społecznych.

4.6 Dlatego właśnie EKES z naciskiem nalega na to, by Unia Europejska stała się miejscem autorefleksji i wzajemnego kwestionowania polityk kulturalnych wszystkich państw członkowskich, miejscem sprzyjającym nowej refleksji kulturalnej o kulturze. Przygotowania do obchodów roku dialogu między kulturami (2008) powinny stać się dla Komisji okazją do sporządzenia drobiazgowego raportu na temat rzeczywistych rozmiarów tego dialogu, utrzymujących się lub nowych przeszkód w jego rozwoju oraz nowych założeń, które można by sformułować w dążeniu do jego autentycznego pogłębienia. EKES gotów jest bardzo aktywnie współuczestniczyć w pracach nad takim raportem, m.in. kontynuując rozważania nad społecznym wymiarem kultury, jak również nad wymiarem kulturowym społeczeństwa pod kątem stosunków międzypokoleniowych.

4.7 W niniejszej opinii uzupełniającej Komitet pragnie ponadto zaproponować:

4.7.1 stałą dbałość o „higienę kulturalną" naszego Komitetu: ilekroć w tekście jakiejkolwiek opinii poruszane będą zagadnienia, których istotnym elementem jest czynnik kulturalny, czynnikowi temu należy poświęcić konkretną część opinii. Nie można się ograniczać do pozbawionego konkretów odwoływania się do konieczności „rewolucji kulturalnych", „zmian mentalności" czy zmiany odziedziczonych po przeszłości, a dziś już przestarzałych paradygmatów. Należy możliwie konkretnie omówić warunki, jakie muszą być spełnione, aby do takich przemian kulturowych mogło dojść;

4.7.2 zwracanie większej uwagi na otwartą metodę koordynacji oraz na wykorzystanie tzw. dobrych praktyk. Czy nie należałoby „usztywnić" tych pojęć i związanych z nimi procedur tak, by osiągnęły one dużo większą zdolność operacyjną?

Mogłoby to posłużyć zrozumiałości, właściwemu doborowi i upowszechnianiu zdobywania oraz transferu wiedzy i zmian kulturowych sprzyjających skuteczności reform;

4.7.3 podjęcie przez Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny — jako idealne forum kontaktu i wymiany między poszczególnymi kulturami narodowymi, zawodowymi, społecznymi i środowiskowymi — wysiłku poszukiwania w konkretnych dziedzinach elementów i praktyk, które dałyby się przenosić z jednych branż do innych. Za przykład niech posłużą opieka zdrowotna i edukacja, w których trwające i pożądane przemiany kulturalne są na tyle bliskie, że wskazane byłoby nasilenie spotkań i wymiany między nimi. Na przykład promowanie działań grup interdyscyplinarnych może się przyczynić do stworzenia wspólnej platformy między rożnymi dziedzinami odległymi od siebie ze względu na swój charakter. Przyczyni się to do osłabienia ścisłych rozgraniczeń i zawężonych horyzontów w poszczególnych dziedzinach, by postęp zarysowujący się w jednej dziedzinie mógł przenosić się na inne, szybciej i pełniej niż dziś. By kultura ujęta systemowo — bez rozdzielania gospodarki, sfery społecznej i środowiska naturalnego — została uznana jako treść kulturalnej europejskiej „jedności w różnorodności" i służyła poprawie warunków życia jej narodów.

Bruksela, 15 marca 2006 r.

Przewodnicząca

Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego

Anne-Marie SIGMUND